

Małgorzata Halicka*, Jerzy Halicki*, Emilia Kramkowska*
Krzysztof Czykier* Anna Szafranek**

* Uniwersytet w Białymstoku [mhalicka@onet.pl; j.halicki@uwb.edu.pl;
emilka.kramkowska@wp.pl; k.czykier@uwb.edu.pl]

** Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży
[annaszafranek01@gmail.com]

Wybrane sposoby ochrony kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej – uwarunkowania prawne a ocena praktyków

Abstrakt: Przemoc małżeńska jest trudnym doświadczeniem, na zawsze albo na bardzo długo burzącym spokój życia rodzinnego, odbierającym pokrzywdzonym poczucie bezpieczeństwa – jedną z najważniejszych potrzeb człowieka. Wobec tego problemu nie można pozostać obojętnym. W związku z tym system prawny państwa zapewnia określone mechanizmy, mające chronić osoby doznające przemocy. Czy są to narzędzia skuteczne? Przedkładany artykuł omawia to zagadnienie, udzielając odpowiedzi na tak postawione pytanie, w oparciu o wyniki badań zrealizowanych w ramach międzynarodowego projektu SNaP „Special Needs and Protection Orders” z programu Daphne III. Badania o charakterze jakościowym (wielokrotne studium przypadku) przeprowadzono wśród praktyków, na co dzień zawodowo zajmujących się przemocą w rodzinie, uzupełnione zostały o wyniki analizy akt z Sądu Rejonowego w Białymstoku. W zależności od reprezentowanego obszaru pomocy, wybrane sposoby ochrony kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej oceniane są przez praktyków inaczej, bardziej lub mniej pozytywnie. Polaryzacja opinii jest rzeczą naturalną. Nie ulega jednak wątpliwości, iż skuteczność zapewniania bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym w wyniku agresywnych zachowań domowników jest coraz większa, a o wciąż istniejących niedomaganiach systemu trzeba mówić, by zostały one w przyszłości udoskonalone.

Słowa kluczowe: Przemoc małżeńska, bezpieczeństwo, ochrona.

Wprowadzenie

Przemoc małżeńska jest zjawiskiem noszącym znamiona uniwersalności – występuje niezależnie od czasu i miejsca. Doświadczają jej zarówno kobiety młode, aktywne zawodowo, jak też te obciążone wrodzonymi, bądź nabytymi niepełnosprawnościami, czy też kobiety starsze, niejednokrotnie obciążone przewlekłymi somatycznymi chorobami, uniemożliwiającymi im samodzielne wykonywanie czynności dnia codziennego. Każda z nich charakteryzuje się szczególnymi, ponadpodstawowymi potrzebami, m.in. akceptacji, poczucia własnej wartości, czy niezależności. Wydaje się jednak, iż kluczową potrzebą, niezależnie od tego, kim jest osoba doświadczająca przemocy, jest potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Najogólniej rzecz ujmując bezpieczeństwo jest „potrzebą egzystencjalną, wynikającą z obiektywnych warunków bytowania ludzi i różnych grup społecznych oraz ich wzajemnych relacji, wymagającą troski o jej zaspokojenie” (Kukułka 1982, s. 32). W zależności od tego jaką przyjmiemy perspektywę, inne aspekty poczucia bezpieczeństwa będą akcentowane. Inaczej będzie to wyglądać w odniesieniu do dziecka, osoby dorosłej czy starszej, inaczej też, gdy weźmiemy pod uwagę osobę doznającą przemocy w rodzinie i tę, która wolna jest od takich doświadczeń. W przedłożonym tekście zostaną przedstawione wybrane środki prawne stosowane w sytuacjach przemocy w rodzinie, mające na celu „przywołanie sprawcy do porządku” przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony i poczucia bezpieczeństwa osobie poszkodowanej. Omówione zostaną nie tylko uwarunkowania prawne stosowania rzeczonych środków, ale także pokazana zostanie skala ich implementacji oraz opinie praktyków na ich temat.

Niniejsza publikacja stanowi jeden z aspektów badań zrealizowanych w latach 2014–2016, w ramach międzynarodowego projektu *SNaP – Specific Needs and Protection Orders (Porządek prawny i ochrona policji w przypadkach przemocy względem kobiet ze szczególnymi potrzebami)*¹. Należy nadmienić, że kobiety mogą przyjmować nie tylko rolę pokrzywdzonych, ale także sprawczyń przemocy. Jednak, z racji, że przedmiotowy projekt podejmował problematykę kobiet doświadczających przemocy ze strony męża/partnera, zaś kwestia kobiet stosujących przemoc wobec swoich mężów/partnerów nie była przedmiotem badań dlatego też nie zostanie ona omówiona w niniejszym artykule.

.....

¹ *SNaP – Specific Needs and Protection Orders (JUST/2013/DAP/AG/5713)*. W skład zespołu badawczego wchodził członkowie następujących instytucji: Institut für Konfliktforschung (Austria), CESIS – Centre for Studies for Social Intervention (Portugalia), Deutsche Hochschule der Polizei – DHPol (Niemcy), Zoom – Gesellschaft für prospektive Entwicklungene.V. (Niemcy), SAFE Ireland (Irlandia) oraz pracownicy Zakładu Socjologii Edukacji i Gerontologii Społecznej oraz Zakładu Andragogiki i Gerontologii Edukacyjnej Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: w jaki sposób oceniane są wybrane środki ochrony kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej? Próba odpowiedzi na tak postawione pytanie zostanie oparta o informacje uzyskane dzięki badaniom jakościowym zrealizowanym z praktykami o wieloletnim doświadczeniu w pracy z kobietami – ofiarami przemocy małżeńskiej. Zobrazowaniu przedstawianych treści posłużą też wyniki analizy dokumentów Sądu Rejonowego w Białymstoku, dotyczące przestępstwa z art. 207 k.k. stanowiącego o przemoc w rodzinie².

Metodologia

Punktem wyjścia realizowanego projektu SNaP była hipoteza zakładająca, że środki ochrony kobiet doświadczających przemocy w rodzinie są rzadziej stosowane przez policję i sądy, bądź nie stanowią wystarczającej i skutecznej ochrony przed dalszym doznawaniem przemocy, jeżeli dotyczą one kobiet ze szczególnymi potrzebami, tj. wymagającymi pomocy w życiu codziennym, kobiet niepełnosprawnych fizycznie lub psychicznie, a także kobiet w podeszłym wieku. W celu zweryfikowania tak postawionej hipotezy posłużono się metodą wielokrotnego studium przypadku, techniką wywiadu, zaś narzędzie stanowił scenariusz wywiadu. W sumie w okresie maj 2015–maj 2016 zrealizowanych zostało 30 wywiadów³ z praktykami posiadającymi doświadczenie zawodowe w pracy z ofiarami przemocy w rodzinie (tab. 1).

Rozmówcy zostali wybrani w taki sposób, by możliwe było uzyskanie szerokiej wiedzy dotyczącej funkcjonowania sposobów ochrony kobiet. W związku z powyższym wywiady zrealizowano z 11 przedstawicielami pomocy społecznej, 6 pracownikami organizacji pozarządowych, 6 przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości, 5 policjantami, lekarzem psychiatrą oraz specjalistą z zakresu prawa karnego. Każdy z rozmówców, opierając się o doświadczenie zawodowe wyrażał w czasie wywiadu własne spostrzeżenia dotyczące analizowanego tematu, w tym opinię na temat sposobów ochrony kobiet doświadczających przemocy małżeńskiej.

.....

² § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

³ Cytowane wywiady będą sygnowane w następujący sposób: wykonywany zawód, płeć, staż pracy, np. adwokat, K, 19; inne stosowane skróty: CPK – Centrum Praw Kobiet, NL – Ogólnopolskie Pogotowie Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, OIK, Ośrodek Interwencji Kryzysowej, MOPR – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, GOPS – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, NK – Procedura „Niebieskie Karty”

Tabela 1. Zrealizowane wywiady z podziałem na przedstawicieli instytucji

Organizacja	Wyszczególnienie		Razem
Pomoc społeczna	MOPR, GOPS (pracownicy socjalni)	7	11
	OIK – Ośrodek Interwencji Kryzysowej (interwenci kryzysowi, pracownicy socjalni)	4	
Organizacje pozarządowe	CPK – Centrum Praw Kobiet	2	6
	NL – Ogólnopolskie Pogotowie Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	2	
	Inna organizacja (psychologowie)	2	
Wymiar sprawiedliwości	adwokat	2	6
	kurator zawodowy	1	
	sędzia	2	
	prokurator	1	
Policja	dzielnicowy	3	5
	prewencja	1	
	inne stanowisko	1	
Służba zdrowia	lekarz psychiatra	1	1
Nauka	specjalista z zakresu prawa karnego	1	1
Ogółem		30	30

Źródło: badania własne.

Zadaniem realizowanym równolegle (maj 2015 – maj 2016) była analiza dokumentów sądowych pochodzących z lat 2008–2015, kwalifikowanych jako przemoc w rodzinie (art. 207 k.k.). Po uzyskaniu zgody prezesa sądu na przeprowadzenie badania, pracownicy sądu dostarczali członkom zespołu badawczego teczki spraw z art. 207 k.k., którzy po weryfikacji pod względem przyjętych kryteriów ofiar przemocy – wybierali sprawy dotyczące kobiet ze specjalnymi potrzebami, tj. kobiet z niepełnosprawnością, kobiet starszych czy matek z dziećmi. Na potrzeby projektu przeanalizowano 50 spraw. Dokumenty były czytane w sądzie, a na podstawie zwartych w nich treści sporządzano notatki, kierując się narzędziem badawczym opracowanym w ramach projektu. Jakość analizowanych spraw była na podobnym poziomie – każda z teczek zawierała zeznania osoby pokrzywdzonej, świadków, dokumenty potwierdzające prawdziwość zeznań – np. formularze Niebieskie Karty, zeznania sprawcy przemocy oraz protokoły rozpraw sądowych łącznie z orzeczonym wyrokiem sądu.

Większość analizowanych spraw dotyczyła osób w wieku średnim, a różnica wiekowa między ofiarą i sprawcą zwykle była nieduża – najczęściej byli to równolatki. Zdecydowanie najrzadziej do sądu trafiają sprawy bardzo starych kobiet – wśród analizowanych była tylko jedna dotycząca pokrzywdzonej mającej 84 lata (tab. 2).

Tabela 2. Wiek ofiar i sprawców przemocy

Lp.	Wiek ofiar przemocy	Liczba ofiar	Wiek sprawcy przemocy	Liczba sprawców
1	20–29	5	20–29	4
2	30–39	20	30–39	17
3	40–49	12	40–49	16
4	50–59	2	50–59	3
5	60–69	7	60–69	3
6	70–79	3	70–79	7
7	80 lat i więcej	1	80 lat i więcej	0
Razem		50	Razem	50

Źródło: badania własne.

Lektura dokumentów sądowych pozwala również na wciągnięcie wniosków dotyczących wykorzystywania sposobów ochrony pokrzywdzonej/pokrzywdzonych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Poniżej omówiono następujące narzędzia mające na celu ochronę kobiet doświadczających przemocy w rodzinie: zatrzymanie sprawcy, tymczasowe aresztowanie sprawcy, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym oraz zakaz zbliżania się (por: Szafranek 2016, s. 133–152).

Zatrzymanie sprawcy

Z analizy dokumentów sądowych wynika, że wszystko zaczyna się od interwencji policji np. w domu osoby pokrzywdzonej w wyniku przemocy domowej. Jeśli funkcjonariusze policji przybywający na miejsce zdarzenia uznają, iż zachowanie sprawcy zagraża bezpieczeństwu domowników, mogą zastosować natychmiastowy sposób ich ochrony w postaci zatrzymania podejrzanego.

Zatrzymanie prewencyjne stosowane przez funkcjonariuszy policji regulowane jest art. 15a ustawy o policji (zwanej dalej jako u.o.p.) w którym czytamy, iż w stosunku do sprawcy przemocy w rodzinie stwarzającego bezpośrednio zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego policja może zastosować zatrzymanie prewencyjne, czego skutkiem będzie umieszczenie osoby zagrażającej w pomieszczeniu jednostki organizacyjnej policji przeznaczonych dla osób zatrzymanych (art. 15 pkt. 7a u.o.p.), bądź pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia (art. 15 pkt 7b u.o.p). Osoba doprowadzona do wytrzeźwienia, pozostaje w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych tylko do czasu wytrzeźwienia, zaś pozostałe osoby mogą przebywać w pomieszczeniach do 24 godz., a w szczególnych przypadkach pobyt może zostać przedłużony do 48 godz.

Komentarz do u.o.p. precyzuje, iż owo uprawnienie policji nie może budzić wątpliwości, bowiem zdarzają się przypadki, w których sprawcy przez nadmierne spożywanie alkoholu, doprowadzają się do stanu wyzwalającego agresję, który skutkuje stosowaniem wobec najbliższych przemocy w taki sposób, by nie powodować widocznych śladów. W takich sytuacjach policja może mieć związane ręce, bowiem sprawcy często opuszczają mieszkanie przed przyjazdem funkcjonariuszy, a ponadto mają oparcie w swoich matkach, które celem ochrony syna, składają fałszywe zeznania. Takie sytuacje zdarzają się często i bywają niezwykle trudne do ujawnienia (Kotowski 2012, s. 86).

Niemniej biorący udział w badaniach funkcjonariusze policji podkreślali stopniowe rezygnowanie z możliwości odizolowania sprawcy przemocy do wytrzeźwienia, „odchodzimy od tego, żeby nie preferować, nie rozróżniać sposobu izolacji sprawcy ze względu na jego stan świadomości. Czy jesteś trzeźwy, czy nie to i tak cię izolujemy. Dlaczego mamy izolować na mocy ustawy o wychowaniu w trzeźwości, dlaczego mamy obciążać dodatkowymi opłatami rodzinę? Często tak jest, że sprawca jest głównym właścicielem mieszkania, utrzymuje rodzinę. Dlaczego mamy odebrać sprawcy dodatkowe źródło utrzymania? W związku z tym staramy się szkolić policjantów, by nie zatrzymywali na podstawie art. 41 ustawy o wychowaniu w trzeźwości (...) A jeśli zatrzymują na tej podstawie, to wyłącznie do wytrzeźwienia. Nawet jeśli to będzie za 3–4 godziny to mamy taki obowiązek. Dlatego też mówimy, że to nie jest dobre, bo jak po kilku godzinach on wytrzeźwieje, a sytuacja w domu się wcale nie unormowała, a my musimy go zwolnić” [policjant, K, 7].

Policja ma także możliwości zatrzymania procesowego, na mocy art. 244 § 1a kpk (jeśli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że osoba popełniła przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej i zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę tej osoby, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi), bądź art. 244 § 1b kpk (jeśli przestępstwo o którym mowa w § 1a zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża, lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi).

Z analizy dokumentów sądowych wynika również, że zdarzają się sytuacje, kiedy to osoba pokrzywdzona na drugi dzień po agresywnym zachowaniu męża/partnera (czyli z użyciem przemocy) zgłasza się na komisariat policji i wyraża swoją obawę o bezpieczeństwo własne i/lub dzieci i prosi o pomoc. Wówczas policja, jeśli uzna, iż są ku temu przesłanki, może także zatrzymać podejrzanego.

Z powyższych podstaw prawnych funkcjonariusze policji korzystają nie tylko w sytuacji przestępstwa znęcania się, ale również narażenia na niebezpieczeństwo, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenia ciała, zgwałcenia oraz innych przestępstw o charakterze seksualnym. Trudności pojawiają się w przypadku przemocy psychicznej, bowiem trudno sobie wyobrazić widoczny uszczerbek na zdrowiu

w jej wyniku. „My możemy chronić kobiety, one wcale nie muszą uciekać z mieszkania, bo to my wyprowadzamy sprawcę. Kiedyś było tak, że zabieraliśmy ofiary, a sprawca sobie rządził. Teraz to my sprawcę wyprowadzamy, a ofiara zostaje. Jest duży postęp” [policjant, K, 7].

Prewencyjne zatrzymanie sprawcy przemocy w rodzinie stanowi, w opinii policji, narzędzie wygodne, bowiem nie jest istotne, czy zostanie mu udowodnione popełnienie przestępstwa, a istotne jest, że „tu i teraz, mogę wyprowadzić sprawcę” – mówił jeden z badanych [policjant, K, 7]. We wszystkich analizowanych sprawach sądowych z art. 207 k.k., w których zastosowano środki zapobiegawcze (N = 27), doszło do zatrzymania sprawcy na okres nie dłuższy niż 48 godzin. Ten czas wykorzystywany jest przez policję na zgromadzenie dowodów, na podstawie których, zostaną podjęte decyzje o dalszym losie zatrzymanego. Policja pogłębia wówczas informacje o zdarzeniu, przeprowadza wywiad z sąsiadami, ustala szczegóły i weryfikuje, czy są świadkowie zdarzenia i czy będą świadczyć na rzecz poszkodowanej. W dalszej kolejności funkcjonariusz zawiadamia prokuratora o ujęciu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, a ten na podstawie własnego przesłuchania i zgromadzonych materiałów albo zwalnia podejrzanego (jeśli dowody obciążające nie są wystarczające – w analizowanych sprawach nie zdarzyła się taka sytuacja) albo kieruje do sądu wnioski o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nakazu opuszczenia lokalu, zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej, dozoru policji itd.

Zdaniem części praktyków okres izolacji (24 – 48 godz.) nie jest wystarczający, gdyż „ofiary wówczas mają czas jedynie, by wszystko sobie przemyśleć, zebrać, bądź przespać we własnym domu. I jest to okres, kiedy prokuratura ma czas, by wydać zakaz zbliżania się, bądź opuszczenia lokalu” [NL, K, 11]. Z przytoczonych słów wnioskować można, że w sytuacjach konsekwentnego współdziałania osoby poszkodowanej i wymiaru sprawiedliwości rzeczony czas izolacji może być wystarczający, by zastosować inne środki zapewniające ochronę kobiecie doświadczającej przemocy. Problem pojawia się wówczas, kiedy pokrzywdzona wycofuje swoje zeznania, bądź prokuratura nie widzi podstaw do utrzymania sprawcy w izolacji dłuższy czas, bądź zobowiązania go do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z poszkodowaną. Wówczas policja nie ma możliwości do dłuższego zatrzymania sprawcy, a zdaniem praktyków: „powinna być możliwość, żeby sprawcę można było dłużej utrzymać w izolacji, bo to że po 24 godzinach jest wypuszczany, to nie jest żadne rozwiązanie. A najgorzej jak się dowie, że my nic więcej nie możemy zrobić, wówczas czuje się bezkarny” [policjant-prewencja, K, 3].

Nadmienić również należy, iż funkcjonariusze mają w zakresie podjęcia decyzji o zatrzymaniu dużą swobodę. Praktyka służb społecznych, jak również członków organizacji pozarządowych pracujących z ofiarami przemocy pokazuje, że zdarzają się przypadki, które nie są interpretowane na tyle poważnie, by skutkowały zatrzymaniem sprawcy: „do zatrzymania dochodzi wtedy, kiedy przede wszystkim są dzieci, bo jak jest dwóch dorosłych to zapanują nad tym, a jak są

małe dzieci to się nie ma nad czym zastanawiać” [dzielnicowy, M, 10]. W innych sytuacjach izolacja (24, bądź 48-godzinna) wywołuje skutek odwrotny, bowiem osoba stosująca przemoc po wyjściu zachowuje się jeszcze gorzej i „koło się zatacza, kobieta jest oskarżana, że go zamknęła” [CPK, K, 10].

Wydaje się jednak, iż trudno winić funkcjonariuszy policji, że nie w każdym przypadku przemy w rodzinie podejmują decyzje o zatrzymaniu sprawcy. Taki stan rzeczy wynika bowiem z doświadczeń policjantów, którzy wielokrotnie spotykają się z „niestabilnością” decyzji kobiet doświadczających przemy: „byłem kiedyś na interwencji, co gość z siekierą przed domem latał, a dzieci były małe. Został zatrzymany z art. 244a, przyjechała żona, złożyła zawiadomienie, a potem [...] to już się kochali i wycofała wszystko” [dzielnicowy, M, 10]. O podobnych sytuacjach wspominali pracownicy socjalni z terenu woj. podlaskiego, biorący udział w badaniach dotyczących problemu przemy w rodzinie wobec seniorów. Wskazywali oni wielokrotnie na charakterystyczną dla ofiar przemy postawę wycofywania się z podjętych działań – czy to z obawy przed konsekwencjami zainicjowanych aktywności, czy to w wyniku współuzależnienia czy też z powodu wyrzutów sumienia wynikających z odczuwanej przez nie chęci ukarania krzywdziciela (Kramkowska 2016, s. 311–327).

Tymczasowe aresztowanie sprawcy

Tymczasowe aresztowanie sprawcy stanowi najbardziej restrykcyjny, ale również jak wskazują praktycy, najrzadziej stosowany sposób ochrony osób doświadczających przemy. Środkiem tym można posłużyć się w sytuacjach, kiedy konieczne jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, bowiem zebrane dowody wskazują duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. W wyjątkowych sytuacjach jest to środek prewencyjny celem zapobiegania popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa (art. 249 kpk). Decyzja o zastosowaniu tymczasowego aresztowania zapada tylko i wyłącznie na mocy postanowienia sądu (art. 250 § 1 kpk), m.in. w następujących sytuacjach:

- uzasadnionej obawy ucieczki, bądź ukrycia się oskarżonego, zwłaszcza kiedy nie można ustalić jego tożsamości, bądź nie ma on stałego miejsca pobytu w kraju
- uzasadnionej obawy, iż oskarżony może nakłaniać do składania fałszywych zeznań, wyjaśnień, lub w inny, bezprawny sposób utrudniać postępowanie karne np. nakłanianie, zmuszanie pokrzywdzonej do wycofania oskarżenia, zmiany treści zeznań, bądź odmawiania ich składania; nakłanianie świadków do odmówienia składania zeznań, ich wycofania, bądź zmiany ich treści, nie stawianie się sprawcy na przesłuchanie, nakłanianie pokrzywdzonej i/lub świadków, by również nie stawiali się na przesłuchanie (art. 258 kpk).

W literaturze przedmiotu czytamy: „różne sytuacje związane z przemocą domową pokazują, jak bardzo państwo i jego znaczące instytucje, np. sądy, są pobłażliwe dla sprawców i nie podejmują adekwatnych interwencji ze względu na duże przyzwolenie społeczne na zachowania agresywne wobec kobiet” (Dyjakon 2014, s. 21). Spostrzeżenia Doroty Dyjakon wydają się być bardzo trafne. Jak już wskazywano na 50 analizowanych spraw, w nieco więcej niż w połowie przypadków (27), zastosowano jakiegokolwiek sposoby ochrony pokrzywdzonych. W 27 przypadkach doszło do zatrzymania podejrzanego, zaś jedynie wobec 8 z nich zastosowano tymczasowy areszt.

Podczas jednego z wywiadów policjant – dzielnicowy zwracał uwagę, iż w swojej pracy zawodowej niejednokrotnie spotkał się z sytuacjami, w których, w jego przekonaniu tymczasowe aresztowanie winno zostać zaordynowane, ale tak się nie stało: „tak, niejednokrotnie spotkałem się z tym. Zabrałem sprawcę, zostało złożone zawiadomienie, pokrzywdzona w dniu następnym zgłaszała się do komisariatu, składała zawiadomienie, materiały szły do prokuratury, ale była odmowa wszczęcia” [dzielnicowy, M, 5].

Nadmienić również należy, iż środek ten może zostać zastosowany nawet w sytuacji, gdzie pokrzywdzona po raz pierwszy zgłosiła sprawę na policję, bądź do prokuratury, czego konsekwencją było założenie NK. Wymogiem jest jednak wyjątkowa drastyczność zdarzenia i realna obawa o życie i zdrowie pokrzywdzonej: „jeśli były działania drastyczne i ona potrafi to udokumentować, ma w telefonie zdjęcia, filmiki, maile, inne dowody, to sprawa szybciej nabiera biegu” [policjantka – prewencja, K, 3]. Jednak jak stwierdził biorący udział w badaniach prokurator: „są to przypadki bardzo rzadkie. Ewentualnie, kiedy sprawca ma zaburzenia psychiczne to wtedy się go stosuje, żeby umieścić sprawcę w zakładzie psychiatrycznym i od razu go leczyć” [prokurator, M, 8].

Respondenci wielokrotnie podkreślali, iż rzeczony środek mógłby stanowić przynajmniej czasowy gwarant poczucia bezpieczeństwa, „ale często jest tak, że materiał dowodowy jest za słaby na areszt i prokurator jest bezradny. My jesteśmy jeszcze bardziej bezradni, kiedy sprawca nie stosuje się do nakazu opuszczenia mieszkania, bądź innych nakazów i nie mamy żadnych narzędzi, żeby to wyegzekwować” [policjant, K, 7].

Nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym

Na mocy art. 3 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (zwana dalej jako u.p.p) istnieje możliwość zobowiązania osoby stosującej przemoc do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Zastosowanie tego narzędzia jest możliwe przez sąd w sytuacji skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajowości na

szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej (art. 41a § 1. k.k.). Decyzja o nakazie opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym może nastąpić także na mocy decyzji prokuratorskiej, w sytuacji, kiedy istnieje uzasadniona obawa, iż oskarżony ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy, bądź grozi jego popełnieniem (art. 275a kpk.). Ponadto rzeczony nakaz jest orzekany na okres nie dłuższy niż 3 miesiące, za wyjątkiem sytuacji, kiedy po upływie tego czasu w dalszym ciągu nie ustały przesłanki do jego stosowania, wówczas może zostać przedłużony (art. 275a § 4 kpk.). Nadmienić należy, iż art. 11a u.p.p. wskazuje, że w przypadkach, w których członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania. W tym szczególnym przypadku, sąd rozpoznaje sprawę w trybie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, zaś rozprawa powinna się odbyć w ciągu jednego miesiąca od daty wpływu wniosku.

Powyższy przepis dodany z dniem 10 czerwca 2010 r., zmieniającą u.p.p. ma ogromne znaczenie. Pozwala on bowiem, przez wniosek osoby pokrzywdzonej, na sądowe nałożenie obowiązku opuszczenia lokalu przez osobę stosującą przemoc, co w konsekwencji skutkuje wykonaniem owego obowiązku. Warunkiem uruchomienia przewidzianej w rzeczonym artykule procedury, jest wspólne zamieszkiwanie osoby stosującej i doświadczającej przemocy. Istotnym jest, iż z punktu widzenia art. 11a u.p.p. nie ma znaczenia kto i jaki posiada tytuł prawny do zajmowanego lokalu. Przepis nie wyklucza zobowiązania do opuszczenia mieszkania osoby posiadającej wyłączny tytuł do lokalu, bowiem orzeczenie nie skutkuje utratą tytułu prawnego do jego zajmowania (Kiełtyka, Ważny 2012, s. 157). Następuje jedynie ograniczenie czasowe prawa do korzystania z mieszkania (Spurek 2011, s. 157).

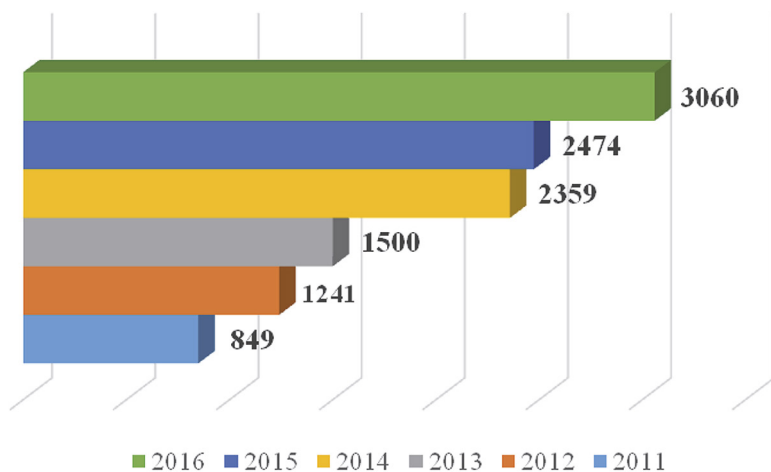
Nadmienić należy, iż warunkiem wszczęcia postępowania, którego celem jest zobowiązanie do opuszczenia mieszkania jest wniosek osoby doświadczającej przemocy. Taki wniosek nie może zostać złożony przez osoby trzecie, np. świadków przemocy, bądź inna osoba wspólnie zamieszkująca, w stosunku do której przemoc nie jest stosowana. Inną jednostką uprawnioną do złożenia rzeczzonego wniosku i zainicjowania postępowania jest prokurator (Kiełtyka, Ważny 2012, s. 158). I takie postępowanie prokuratora miało miejsce w 4 z 50 analizowanych spraw pochodzących z Sądu Rejonowego w Białymstoku. W tych czterech przypadkach, zatrzymanie podejrzanego o stosowanie przemocy zakończyło się jego zwolnieniem z jednoczesnym zobowiązaniem go do opuszczenia lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzoną. Celem tego środka jest nie tylko eliminacja warunków, które umożliwią osobie stosującej przemoc popełnienie kolejnego przestępstwa względem poszkodowanego, ale także ochronę przed negatywnymi

przeżyciami i emocjami wynikającymi z codziennych kontaktów ze sprawcą (Stefański 2006, s. 28). Treść rzeczonego środka zapobiegawczego wskazuje nie tylko na nakaz opuszczenia lokalu, ale także obowiązek pozostania poza nim (Kodeks karny 2011).

Zdaniem Ryszarda Andrzeja Stefańskiego orzeczenie nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym nie powinno być stosowane w sytuacjach, gdzie popełnione przestępstwo nie ma związku ze wspólnym zamieszkiwaniem, gdyż byłoby sprzeczne z celem środka. Tym samym możliwość jego orzeczenia powinna następować w sytuacjach m.in. w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, także wobec osoby najbliższej (art. 41a k.k.) (Stefański 2010, s. 87–88).

Przez dłuższy czas praktyka stosowania omawianego środka ochrony nie była satysfakcjonująca. Ów problem został poruszony w wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich – Janusza Kochanowskiego z dnia 15 stycznia 2008 r. do Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego, Zbigniewa Ćwiakalskiego (Kowalczuk 2009 s. 141). Na przestrzeni ostatnich kilku lat obserwowana jest tendencja wzrostowa w orzekaniu omawianego środka ochrony. Taki stan rzeczy potwierdzają nie tylko wypowiedzi respondentów, np. „doszło do pobicia, policja przyjechała, zabrała sprawcę, w trakcie prokurator wydał nakaz opuszczenia lokalu. Wcześniej w ogóle takich sytuacji nie było, a teraz zdarzają się” [OIK, K, 9, interwent kryzysowy], ale przede wszystkim sprawozdania statystyczne Prokuratury Krajowej z lat 2011–2016 (wykres 1).

Na przestrzeni lat 2011–2016 liczba nakazów opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym wzrosła niemal czterokrotnie, co może świadczyć o tym, iż ruczony środek przynosi spodziewane rezultaty. Powyższy trend potwierdzają także słowa prokuratora, według którego jest to podstawowy środek zapobiegawczy mający na celu ochronę pokrzywdzonych. „W moim przekonaniu jest to najbardziej skuteczny środek. My jako prokuratorzy dysponujemy tym środkiem i możemy go momentalnie zastosować. Sprawca musi wówczas opuścić mieszkanie na 3 miesiące. Od razu, bez względu na to, czyją własnością jest to mieszkanie. Jeśli zastosujemy ten środek, sprawca musi nam wskazać miejsce pobytu, w którym będzie przebywał, żeby mu dostarczać korespondencję, a jeśli takiego miejsca nie ma, bądź twierdzi, że nie ma, wtedy podajemy mu adres noclegowni, gdzie można się udać. A jeśli dochodzą do mnie sygnały, że sprawca się do tego nie stosuje i nęka ofiarę, wówczas piszę wnioski do sądu o tymczasowe aresztowanie. I to się u mnie ostatnio zdarzyło. Ale najczęściej sprawcy będąc u prokuratora wiedzą, że sprawa jest poważna i nie decydują się na powrót do mieszkania, inna sprawa, że kobiety często przebaczą sprawcom i proszą o uchylenie środka. To jest zależność emocjonalna i jeśli oskarżona o to wnosi, my nie mamy podstaw, żeby się sprzeciwić woli pokrzywdzonej” [prokurator, M, 8]. Pierwsza część wypowiedzi respondenta napawa optymizmem, jednak trudno można nie zauważyć problemu zależności emocjonalnej osoby pokrzywdzonej



Wykres 1. Liczba nakazów opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym zastosowanych w postępowaniu przygotowawczym

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań statystycznych Prokuratury Krajowej za lata 2011–2016, dostępne online: <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdania-statystyczne-pg-plk-pg-plca-i-pg-1n-za-2016-r/>; <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/b66b050ee4c171941edffcd6aea387af.pdf>; <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2015/04/a57c5060f280badfee94079b9490d03d.pdf>; <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdanie-z-dzialalnosci-powszechnych-jednostek-organizacyjnych-prokuratury-w-sprawach-karnych-za-rok-2013/>; <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdanie-z-dzialalnosci-powszechnych-jednostek-organizacyjnych-prokuratury-w-sprawach-karnych-za-rok-2012/>; <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawy-karne-w-prokuraturze-w-2011-r/> [data dostępu: 23.03.2017].

od sprawcy przemocy. Prokurator, jak sam twierdzi, zdaje sobie sprawę, iż kobiety doświadczające przemocy cechuje niestabilność emocjonalna, wynikająca z uzależnienia od partnera. W związku z tym być może warto wprowadzić praktykę dodatkowej rozmowy z pokrzywdzoną wnoszącą o uchylenie środka, zamiast nie-sprzeciwienia się jej woli.

Praktycy zwracają również uwagę na fakt, iż nie w każdym przypadku służby społeczne, policja i wymiar sprawiedliwości mają wspólny punkt widzenia danej sprawy. Jeden z funkcjonariuszy policji nadmienił, że „prokuratura nie do końca nas rozumie. Czasami chcemy, żeby dla dobra rodziny sprawca został odseparowany, a prokurator go zwalnia. W konsekwencji poszkodowana jest załamana i nie wie co zrobić, bo system przestał działać. Często kończy się to tym, że zamiast sprawcy to ofiara opuszcza mieszkanie. Prokuratura zbyt łagodnie ich traktuje. Jednak prokurator musi mieć mocne dowody, np. uszkodzenie ciała, gwałt, żeby orzec nakaz opuszczenia lokalu” [dzielnicowy, M, 8]. Zwracano także uwagę na

pojawiający się czasami mechanizm przerzucania odpowiedzialności na osobę pokrzywdzoną, która z powodu braku poczucia bezpieczeństwa nie myśli racjonalnie. „Co z tego, że ja wydam nakaz opuszczenia lokalu, jak ona i tak go wpuści do domu” [NL, K, 21]. Bądź inna wypowiedź mówiąca o tym, że troska ofiar o wspólne gospodarstwo i związane z nim obowiązki sprawia, że godzą się one na pozostanie sprawcy w mieszkaniu [policjant, K, 7]), Jednak ów brak racjonalnego myślenia, nie może być utożsamiany z brakiem szacunku do pracy sędziego czy prokuratora [NL, K, 21].

Informacje uzyskane z wywiadów wskazują, iż zdaniem części ekspertów nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym jest najważniejszym, ale za rzadko stosowanym narzędziem. „Postępowanie względem sprawców jest zbyt łagodne, nie wiem dlaczego tak się dzieje. A to z kolei powoduje, że pokrzywdzone nie mają zapewnionej dostatecznej ochrony. To jest pewna niedolność systemu. Darzy się sprawcę zbyt dużą cierpliwością, a nacisk na niego jest zbyt mały. Nawet nie potrafię powiedzieć, czy my chronimy ofiarę, będąc tak łagodnym dla sprawcy” [psycholog, M, 10]. Warta przytoczenia jest także wypowiedź innego psychologa, wskazująca na podobny tok myślenia: „nawet jak kobieta otrzymuje wyrok z orzeczeniem o winie z art. 207, gdzie sąd powinien nawet w 40-stopniowym mrozie wyrzucić go na ulice, a nie robi tego. A ofiarom nie chodzi o to, żeby sprawca poszedł do więzienia, chodzi im o to, aby za swój czyn, przestępstwo poniósł karę” [psycholog, K, 20].

Respondenci zwracali także uwagę na charakterystyczny problem polegający na zasądzeniu nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym bez postanowienia o zakazie zbliżania się, bądź niedookreślenie, na jaką odległość sprawca nie powinien się zbliżać. Brak takich postanowień może prowadzić do absurdalnych sytuacji, o których wspominał jeden z policjantów mówiąc „sprawca opuszcza mieszkanie, ale śpi na wycieraczce. I wtedy co 5 minut puka: zostawiłem buty, zostawiłem skarpetki itd. I teoretycznie ma nakaz opuszczenia mieszkania, ale w dalszym ciągu jest uciążliwy” [policjant, K, 7]. Analiza dokumentów spraw z art. 207 k.k. z Sądu Rejonowego w Białymstoku wskazała, że w czterech przypadkach, w których prokurator inicjował postępowanie w sprawie nakazu opuszczenia lokalu przez podejrzanego, zawsze był on równocześnie zobligowany do niezbliżania się do pokrzywdzonej. W związku z tym miało miejsce współwystępowanie analizowanych środków ochrony ofiar przemocy.

Zakaz zbliżania się

Środek w postaci zakazu zbliżania się został również wskazany w art. 3 ust. 1 pkt. 3 u.p.p. jako jedna z możliwości ochrony osób doświadczających przemocy. Zastosowanie tego narzędzia następuje na mocy art. 41a § 1. k.k., który określa możliwość orzeczenia przez sąd (oprócz okresowego opuszczenia lokalu zajmo-

wanego wspólnie z pokrzywdzonym) zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, bądź zbliżania się do określonych osób, w sytuacji skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajowości na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Zbliżanie się oznacza więc brak możliwości podchodzenia, zmniejszania odległości dzielącej poszkodowanego od sprawcy (Spurek 2012, s. 281), co jednocześnie oznacza, że wokół pokrzywdzonego powstaje strefa ochronna (Kodeks karny 2011).

Zakaz zbliżania się do określonych osób może zostać orzeczony niezależnie od zakazu kontaktów z tymi osobami. Tym samym orzeczenie nie gwarantuje całkowitego braku kontaktu z danymi jednostkami. Sąd jest zobligowany na mocy art. 41a § 4 do wskazania odległości, której zakaz dotyczy, przy czym ustawodawca nie określa ani wartości minimalnej, ani maksymalnej. Tym samym można wnioskować, że jeśli ów nakaz ma dotyczyć osoby wspólnie zamieszkującej, jego orzeczenie winno wiązać się z nakazem opuszczenia lokalu (Mozgawa 2013)

Praktycy oceniali powyższy środek dwojako. Część z nich twierdziła, iż jest to najskuteczniejszy z możliwych środków ochrony, inni natomiast podkreślali, iż nie spełnia on swoich zadań. „Najlepiej działa zakaz zbliżania się. Na tym bym poprzestała, ten jest najlepszy, pozostałe są niestosowane, albo bardzo rzadko” [psycholog, K, 20]. Pojawiły się również głosy, wskazujące, że sam zapis brzmi bardzo dobrze, ale częstotliwość stosowania tego środka pozostawia wiele do życzenia [OIK, interwent kryzysowy, K, 28], bądź zgoła odmienna opinia podkreślająca, że ta możliwość jest coraz częściej stosowana przez prokuraturę [NL, K, 11].

Zakaz zbliżania się w wielu przypadkach nie daje jednak poczucia bezpieczeństwa kobietom, które są zastraszone i wiedzą, do jakich działań sprawca jest zdolny. Bywa, że mimo zakazu zbliżania się, osoby stosujące przemoc śledzą swoje ofiary, gnębią je psychicznie, by niszczyć ich poczucie bezpieczeństwa: „kobiety mają w telefonie GPS, sprawca je namierza. Zakaz zbliżania się jest wprawdzie stosowany coraz częściej, ale nadal nie za często i zwykle po naszej interwencji. Prawo nie jest złe, ale my mamy doświadczenie, że osoby nie znające zachowania sprawców przemocy nie stosują tego prawa, bo nie widzą zagrożenia, bo on jest znaną osobą, bo to ona jest dziwna, a on zachowuje się w porządku na rozprawie” [psycholog, K, 20].

Wybrane problemy w zakresie ochrony kobiet doświadczających przemocy ze strony męża/partnera

Praktycy zwracali uwagę na kilka kluczowych trudności wiążących się z możliwością zastosowania niektórych sposobów ochrony kobiet doświadczających przemocy. Pierwszym i najważniejszym jest zbyt długi czas trwania wszelkich pro-

cedur. W czasie ustawowym niewiele można zrobić „procedura trwa za długo, bo czekamy na rozprawę rozwodową cztery miesiące, a pobyt w ośrodku trwa trzy miesiące”, w związku z tym pobyt niemal zawsze musi być przedłużany [CPK, K, 10]. Celem uproszczenia trybu orzekania środków ochrony kobiet doświadczających przemocy w rodzinie wprowadzony został tryb cywilny (art. 11a u.p.p.), który zdaniem praktyków nie spełnia swojego zadania, bowiem sprawy sądowe w dalszym ciągu trwają zbyt długo. Cel przepisu „był taki, żeby to była osobna ścieżka i łatwo można było orzec nakaz. Jednak to »szybko« oznacza w praktyce rok, a to może się okazać o 11 miesięcy za długo” [adwokat, M, 13].

Praktycy wielokrotnie obserwują rozczarowanie kobiet na etapie sądowym, które jest spowodowane czasem trwania procedur i jednocześnie widzą postępującą względem nich przemoc psychiczną [dzielnicy, M, 10]. W związku z tym, w wielu przypadkach, mimo trwającej procedury przemoc nie ustaje, a jedynie zmienia formę na trudniejszą do udowodnienia i bolesniejszą dla ofiary, bowiem jak wskazują wyniki badań zrealizowanych w ramach projektu IPVoW⁴ to właśnie przemoc psychiczna stanowi najbardziej dotkliwą i niszczącą dla ofiar formę nadużyć (Halicka 2012, s. 145–151). Ponadto „mechanizmy działają za późno, za długo to trwa. Nawet samo umieszczenie osoby nadużywającej alkoholu, stosującej przemoc, na tak zwanym leczeniu przymusowym, czyli skierowaniu i dowiezieniu na oddział trwa czasami pół roku, jak nie dłużej, więc narzędzia są, ale realizacja czasami jest skomplikowana” [OIK, K, 16 interwent kryzysowy].

Kobietom doświadczającym przemocy nie zawsze chodzi o ukaranie sprawcy, a przede wszystkim o natychmiastową ochronę i poczucie bezpieczeństwa, „chcą, aby reakcja środowiska była przeciwko sprawcy, a nie im [...] bo jak my, jako praktycy powiemy do sprawcy tak: możesz zostać skazany za znęcanie i możesz za to dostać grzywnę lub karę w zawieszeniu i to będzie ze 4 lata, on śmieje nam się w twarz” [M, 13, adwokat]. Znamienne są słowa kolejnego respondenta, który stwierdził, że „kara powinna być tu, teraz i natychmiast. Sprawca musi czuć, że jest to kara, a nie – dostanie karę w zawieszeniu i w tym czasie będzie stosował przemoc w sposób perfidny i wyrachowany” [psycholog, K, 20]. Możliwość przeciwdziałania takim problemom może stanowić usunięcie sprawcy przez policję, w sposób natychmiastowy na dłuższy okres czasu. „Ale orzeczenie usunięcia zwykle jest długotrwałe, a ofiara w tym czasie często nie ma zapewnionej żadnej ochrony. Sposoby ochrony kobiet mogłyby odpowiadać potrzebom ofiar, gdyby były bezwzględnie i szeroko stosowane. A czas trwania procedur musi zostać skrócony” [szkoleniowiec z zakresu przeciwdziałania przemocy, K, 7].

.....

⁴ Projekt IPVoW *Intimate Partner Violence Against Older Women* (DAPHNE III nr JLS/DAP/2007-1) realizowany był w latach 2009–2010 przez następujących partnerów: Austria, Izrael, Niemcy, Portugalia, Polska, Węgry, Wielka Brytania. Stronę polską reprezentowali pracownicy Zakładu Andragogiki i Gerontologii Edukacyjnej oraz Zakładu Socjologii Edukacji i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu w Białymstoku.

Istnieją także obawy, na co również zwracali uwagę praktycy, że kobieta będzie składała fałszywe zeznania, bowiem nie doświadcza przemocy ze strony męża/partnera, a chce uzyskać przewagę w postępowaniu rozwodowym, do którego zbiera dowody. Respondenci zwracali uwagę, że takie sytuacje zdarzają się i nie ma możliwości zupełnego ich wyeliminowania, ale system prawny winien być skonstruowany w taki sposób, by kłamstwo w perspektywie obróciło się przeciwko niej [M, 13, adwokat].

Zakończenie

Przemoc w rodzinie jest przestępstwem podlegającym karze pozbawienia wolności, lecz taki wyrok rzadko jest stosowany. Najczęściej sprawa karna kończy się orzeczeniem wyroku w zawieszeniu, chyba że sprawca nie poprawi swego zachowania to wówczas trafia do więzienia (por. Halicka i in. 2015, s. 195–214). Skoro odbycie kary w zakładzie karnym to rzadkie rozwiązanie, pojawia się pytanie w jaki sposób ochronione są osoby doznające krzywdzących zachowań? W przedkładanym tekście omówiono wybrane narzędzia prawne, mające zapewnić bezpieczeństwo osobom doświadczającym przemocy w rodzinie. Było to zatrzymanie sprawcy, jego tymczasowe aresztowanie, nakaz opuszczenia lokalu wspólnie zajmowanego z pokrzywdzoną czy też zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej. Gdy pytamy praktyków, na co dzień zajmujących się tego typu sprawami o ocenę skuteczności wymienionych środków, zauważamy naturalną polaryzację opinii. W zależności od reprezentowanego obszaru pomocy osobom doznającym przemocy (pomoc społeczna, policja, prokuratura), inne metody oceniane są jako przynoszące oczekiwane rezultaty. Niemniej analizując obowiązujące dziś przepisy prawne zauważa się poprawę ich jakości, na rzecz zwiększenia ich skuteczności. Nowelizowane ustawy, kodeksy czy inne akty prawne coraz częściej wypełniają dotąd niedopracowane luki, by polskie prawo było dobre i służyło jego obywatelom. I takie działania państwa należy dostrzec i docenić, i apelować o dalsze aktywności w tym zakresie.

Ale oprócz prawa, potrzebne jest ludzkie wsparcie, pomocna dłoń, dzięki której budowanie poczucia bezpieczeństwa osób doznających przemocy będzie łatwiejsze, będzie miało stabilniejsze fundamenty. I jest to zadanie, do wypełniania którego zobowiązani są wszyscy ci, którzy znają osoby doznające przemocy w rodzinie. Proces resocjalizacji, czyli proces ponownego uczenia się codziennego życia przez ofiary przemocy, życia bez sprawcy, życia bez wyzwick czy podporządkowania silniejszemu tylko z pozoru jest czymś łatwym. W psychice i sposobie bycia osoby doznającej przemocy zachodzą duże zmiany, zwłaszcza gdy sytuacja trwa wiele lat. Podjęcie próby polepszenia swojej sytuacji wymaga od pokrzywdzonych odwagi, ale również siły i samozaparcia. Proces ten ma szansę zakończyć się powodzeniem, a jego prawdopodobieństwo będzie rosło wówczas, gdy państwo

zapewni możliwie najlepszą ochronę, a ci którzy są tuż obok okażą wsparcie, empatię i cierpliwie wspólne podążanie w stronę lepszego jutra.

Abstract: Selected measures for the protection of women experiencing domestic violence – legal conditions and assessment of practitioners

Domestic violence is a difficult experience, which either forever or for a very long time destroys the peace of family life, depriving the victims of a sense of security – one of the most important human needs. No one can remain indifferent to this problem. In this respect, the legal system of the state provides specific mechanisms to protect victims of domestic violence. Are these tools effective? The presented article discusses this issue, providing an answer to such a question, based on the results of research carried out under the international project entitled SNaP – “Special Needs and Protection Orders” from the Daphne III programme. Qualitative research (multiplied case study) was conducted among practitioners who deal with domestic violence on a daily basis, and was supplemented by the results of analysis of files from the District Court in Białystok. Depending on the field of support represented, the selected methods of protecting women experiencing domestic violence are assessed by practitioners differently, more or less positively. A polarization of opinions is natural. There is no doubt, however, that the effectiveness of providing security for people suffering from aggressive behavior of the household members is increasing, and that the remaining faults of the system need to be addressed in order to improve them in the future.

Keywords: Domestic violence, security, protection.

Bibliografia

- [1] Dyjakon D., 2014, *Diagnoza i psychoterapia sprawców przemocy domowej. Bezpieczeństwo i Zmiana*, Wyd. Difin, Warszawa.
- [2] Halicka M., 2012, *Przemoc wobec starszych kobiet – wywiady z ofiarami*, „Praca Socjalna”, nr 5, s. 132–175.
- [3] Halicka M., Halicki J., Kramkowska E., Szafranek A., 2015, *Law Enforcement, the Judiciary and Intimate Partner Violence Against the Elderly in Court Files*, „Studia Socjologiczne”, 2(217), s. 195–214.
- [4] Kiełtyka A., Ważny A., 2012, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa.
- [5] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, 2011, t. 2, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa.
- [6] Kotowski W., 2012, *Ustawa o policji. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa.
- [7] Kowalczyk A., 2009, *Obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym*, „Prokuratura i Prawo”, 7–8, s. 135–147.
- [8] Kramkowska E., 2016, *Człowiek stary jako ofiara przemocy w rodzinie*, Wyd. Naukowe KATEDRA, Gdańsk.
- [9] Kukułka J., 1982, *Bezpieczeństwo a współpraca europejska. Współzależność i sprzeczność interesów*, „Sprawy Międzynarodowe” 7, s. 29–40.

- [10] Mozgawa M. (red.) 2013, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa.
- [11] Spurek S., 2011, *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Praktyczny komentarz*, Warszawa.
- [12] Spurek S., 2012, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Komentarz*, Warszawa.
- [13] Stefański R.A., 2006, *Nowe środki probacyjne*, „Prokuratura i Prawo”, nr 4, s. 24–29.
- [14] Stefański R.A., 2010, *Środek nakazu opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym*, WPP, nr 3, s. 77–89.
- [15] Szafranek A., 2016, *Uregulowania prawne dotyczące przemocy w rodzinie na tle wybranych rozwiązań legislacyjnych na świecie i w Polsce*, [w:] *Różne barwy przemocy*, (red.) E. Krajewska-Kułak, K. Kowalczyk, A. Kułak-Bejda, A. Guzowski, t. 1, Białystok, s. 133–152.

Akty prawne

- [16] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2018 poz. 155).
- [17] Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. 2016 poz. 487).
- [18] Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 2017 poz. 2067).
- [19] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2017 poz. 2204).
- [20] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2017 poz. 1904) [6] Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2015 poz. 1390).

Netografia

- [21] <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdania-statystyczne-pg-p1k-pg-p1ca-i-pg-1n-za-2016-r/> [data dostępu: 23.03.2017].
- [22] <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/b66b050ee4c171941edffcd6aea387af.pdf> [data dostępu: 23.03.2017].
- [23] <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2015/04/a57c5060f280badfee94079b9490d03d.pdf> [data dostępu: 23.03.2017].
- [24] <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdanie-z-dzialalnosci-powszechnych-jednostek-organizacyjnych-prokuratury-w-sprawach-karnych-za-rok-2013/> [data dostępu: 23.03.2017].
- [25] <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawozdanie-z-dzialalnosci-powszechnych-jednostek-organizacyjnych-prokuratury-w-sprawach-karnych-za-rok-2012/> [data dostępu: 23.03.2017].
- [26] <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/sprawy-karne-w-prokuraturze-w-2011-r/> [data dostępu: 23.03.2017].